

Piotr Oleksy

Rumunia: polityczny klincz po wotum nieufności

słowa kluczowe: Rumunia, Dan, Bolojan

5 maja 2026 r. parlament Rumunii poparł wniosek o wotum nieufności wobec rządu kierowanego przez Ilie Bolojana z Partii Narodowo-Liberalnej (*Partidul Național Liberal*, PNL). Wniosek został przygotowany wspólnie przez Partię Socjaldemokratyczną (PSD), która wyszła z koalicji rządzącej, oraz Związek Jedności Rumunów (*Alianța pentru Unirea Românilor*, AUR) („IEŚ Brief”, nr 2). Za odwołaniem rządu głosowało 281 członków 464-osobowego parlamentu. Wniosek o wotum nieufności poparty również prawicowe ugrupowania SOS Romania i Partia Młodych Ludzi (*Partidul Oamenilor Tineri*, POT) oraz część deputowanych niezależnych.

Wybory parlamentarne, które uformowały obecny skład Izby Deputowanych i Senatu, odbyły się 1 grudnia 2024 r. Układ sił w parlamencie wygląda następująco: PSD – 131 głosów, AUR – 91, PNL – 72, Związek Jedności Rumunów (*Uniunea Salvați România*,USR) – 59, SOS Romania – 38, Demokratyczny Związek Węgrów w Rumunii (*Uniunea Democrată Maghiară din România*, UDMR) – 32, POT – 24, reprezentanci mniejszości narodowych i deputowani niezależni – 17.

Niedawną koalicję rządzącą tworzyły PSD, PNL, USR i UDMR. Obecnie prezydent Nicușor Dan prowadzi rozmowy z tymi ugrupowaniami, których celem ma być stworzenie „prozachodniego rządu”. PNL formalnie ogłosiła przejście do opozycji, oskarżając PSD o obecny kryzys i żądając od niej wzięcia odpowiedzialności za zaistniałą sytuację. Podobne stanowisko zajmuje USR. PNL i USR ogłosiły ścisłą koordynację działań w obliczu kryzysu. Lider socjaldemokratów, Sorin Grindeanu, podkreślał natomiast, że celem jego ugrupowania jest stworzenie nowego, proeuropejskiego rządu, jednak nie wyklucza innych opcji, w tym przejścia do opozycji. Odbudowa dotychczasowej koalicji jest również deklaracyjnym celem Demokratycznego Związku Węgrów w Rumunii (UDMR). Natomiast AUR formalnie opowiada się za rozwiązaniem parlamentu i przyspieszonymi wyborami.

Komentarz. Sytuacja na rumuńskiej scenie politycznej jest bardzo napięta. Ugrupowania tworzące niedawną koalicję rządzącą przerzucają się wzajemnymi oskarżeniami. Na pierwszy plan wychodzi brak zaufania i woli współpracy między PNL i USR a PSD. Możliwa jest realizacja wielu scenariuszy: od odbudowy szerokiej proeuropejskiej koalicji, przez rząd mniejszościowy, po przyspieszone wybory.

Prezydent Nicușor Dan jak dotąd odrzuca możliwość rozwiązania parlamentu, co wynika z obaw, że po wyborach władzę mógłby przejąć AUR. Jego celem jest więc stworzenie stabilnego rządu bez udziału tego ugrupowania. Dan dąży w pierwszej kolejności do odbudowania niedawnej koalicji, z nowym premierem na czele rządu. Usunięcie Ilie Bolojana ze stanowiska było celem PSD, jeszcze zanim partia ta złożyła wniosek o wotum nieufności. Realizacja tego scenariusza byłaby więc sukcesem socjaldemokratów. Właśnie z tej przyczyny trudno będzie uzyskać zgodę PNL na takie rozwiązanie. Media informują co prawda o wewnętrznej dyskusji w tej partii, podkreślając, że część działaczy nie zgadza się z nieprzejednanym stanowiskiem Bolojana, jednak większość kierownictwa ugrupowania nadal popiera lidera.

Rozważanym scenariuszem jest powstanie rządu mniejszościowego, zbudowanego przez PNL, USR i UDMR. Niemniej jednak taki rząd byłby bardzo słaby i *de facto* zależny od głosów PSD. Z tego względu na jego czele nie mógłby stanąć Ilie Bolojan. Istnieje również możliwość stworzenia rządu mniejszościowego opierającego się na PSD i UDMR oraz popieranego przez przedstawicieli mniejszości narodowych. Powstanie takiej koalicji byłoby jednak obciążeniem politycznym dla prezydenta Dana, który wywodzi się z USR, a ideowo jest bliski również elektoratowi PNL. Byłoby to również dość ryzykowne dla PSD i UDMR, dlatego na tym etapie rozwiązanie to nie spotyka się z entuzjazmem tych ugrupowań.

Powstanie koalicji PSD i AUR jest obecnie mało prawdopodobne, gdyż byłoby ryzykowne politycznie dla obu ugrupowań. Niemniej treść wspólnie przygotowanego wniosku o wotum nieufności wskazuje na ich ideowe zbliżenie. W przypadku przedłużania się tego kryzysu możliwa jest więc ich faktyczna współpraca, której celem będzie dalsze osłabianie ugrupowań liberalno-prawicowych.

Obecnie Rumunię kieruje dotychczasowa rada ministrów, jako rząd tymczasowy, na czele z Bolojanem jako pełniącym obowiązki premiera. Stan ten może okazać się również tymczasową formą zażegnania kryzysu, w ramach której wszystkie ugrupowania parlamentarne będą „grać na zmęczenie rywali”, licząc na rozłamy w ich gronie lub zdecydowaną reakcję społeczeństwa.